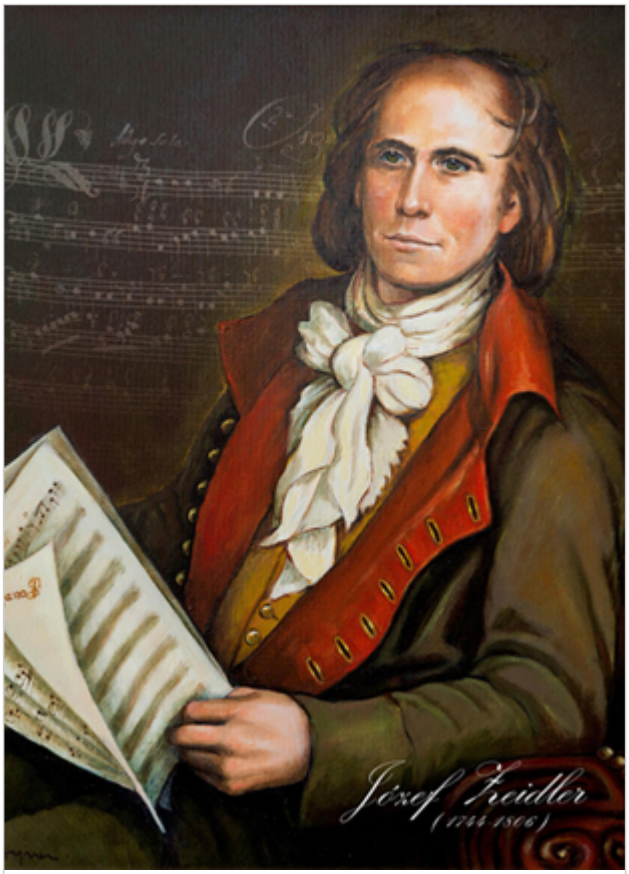
Polski Mozart



Józef Zeidler, fot. jozefzeidler.eu

Teresa Caliman i Jadwiga Ferens (Toronto)

8 stycznia 2017 r. w Toronto, po raz pierwszy na kontynencie

amerykańskim została wykonana *Msza Pasterska* (Missa Pastoritia) autorstwa polskiego kompozytora epoki klasycyzmu, Józefa Zeidlera. W kościele Our Lady of Sorrows, odbył się koncert *Bóg Się Rodzi – God is Born* chóru Novi Singers, pod batutą Macieja Jaśkiewicza, na którym śpiewano części mszy. A kim był Józef Zeidler?

Okres klasycyzmu dzieli od współczesności ponad dwieście pięćdziesiąt lat. Nazwiska trzech najwybitniejszych klasyków, tzw. klasyków wiedeńskich, potrafi wymienić każdy uczeń piątej klasy szkoły podstawowej: Haydn, Mozart, Beethoven. A Polacy? Tu będzie trochę gorzej. Już nie tak łatwo przywołać z naszej pamięci nazwiska Michała Kleofasa Ogińskiego (autora słynnego poloneza "Pożegnanie Ojczyzny"), Józefa Elsnera (nauczyciela F. Chopina), Karola Kurpińskiego, Marii Szymanowskiej czy Józefa Zeidlera.

Dwieście pięćdziesiąt lat to wystarczająco długi okres, szczególnie w naszej burzliwej historii, by zaginęły źródła, informacje, przedmioty, pamiątki – w tym dzieła sztuki. A zatem wiele szczegółów po prostu przepada w mrokach historii.

Wszyscy znamy kontrowersje dotycząca śmierci W. A. Mozarta. Zmarł w wieku 35 lat. Dlaczego odszedł tak młodo? Był chory, czy go otruto? No i – gdzie został pochowany? Tego niestety nigdy się już nie dowiemy.

“Polski Mozart” – Józef Zeidler – również nie pozostawił zbyt wielu szczegółów dotyczących swego życiorysu, szczególnie wczesnego okresu życia. Nie znamy jego pochodzenia, ani dokładnej daty urodzin. Źródła podają domniemany rok 1744. Za datę i miejsce śmierci kompozytora podaje się 4 lub 14 kwietnia 1806 r. Wiemy więc, że zmarł 210 lat temu w Gostyniu, a żył 62 lata.

Więcej wiadomo o drugiej połowie życia Zeidlera. W roku 1775, a więc w wieku około trzydziestu jeden lat, pojawił się w Kongregacji Oratorium Św. Filipa Nerina na Świętej Górze koło Gostynia już jako znany i ceniony kompozytor. Skąd przybył, gdzie kształcił się muzycznie, kto był jego mistrzem – nie wiadomo… Być może był samoukiem. Jeśli – to samoukiem genialnym. W Gostyniu został członkiem kapeli klasztornej, nie wiemy jednak, na jakich instrumentach grywał. Zajmował się również komponowaniem oraz kopiowaniem utworów znajdujących się w bibliotece klasztornej, m. in. J. Haydna, W. A. Mozarta, K. Stamica, czy L. Cherubiniego, co prawdopodobnie posłużyło mu dodatkowo jako materiał do studiów i doskonalenia warsztatu kompozytorskiego.

Najprawdopodobniej wiódł pracowity i skromny, ale i pogodny żywot w życzliwym klasztorze ojców filipinów, których – przypomnijmy – jednym z celów jest nauczanie ludzi, że można wierzyć, a jednocześnie być człowiekiem wesołym, pogodnym i

pełnym humoru.



Klasztor w Gostyniu

W klasztorze oo. filipinów na Świętej Górze w Gostyniu zachowała się większość jego spuścizny kompozytorskiej. Część utworów znajduje się również w archiwach parafii farnych w Poznaniu, Grodzisku i katedry w Gnieźnie, a także na Jasnej Górze w Częstochowie.

Mamy więc około 40 utworów Józefa Zeidlera. Są to religijne kompozycje wokalno-instrumentalne – msze, nieszpory, litanie,

ofertoria itp.

Przypuszcza się, że twórczość Zeidlera była znana i na przełomie XVIII i XIX wieku wykonywana chętnie i często przez liczne kapele kościelne w Wielkopolsce. Potem jednak muzyka ta została zaniechana i… pokrył ją kurz niepamięci.

Dopiero w roku 2006, w przypadającą dwusetną rocznicę śmierci kompozytora przypomniano jego dzieła na I Festiwalu Muzyki Oratoryjnej "Musica Sacromontana" i… odkryto go na nowo!

Okrzyknięto go "polskim Mozartem", doceniono przejrzystą, pełną elegancji i prostoty twórczość, odpowiadającą zasadom klasycystycznej epoki. Przypomnijmy – klasyczny (łac. *classicus*) znaczy doskonały. A zatem – mamy doskonałego klasycznego twórcę, przyrównywanego stylem do jednego z największych geniuszy muzycznych, jakich nosiła nasza ziemia, W. A. Mozarta!

Missa Pastoritia (Msza Pasterska), która usłyszeliśmy po raz pierwszy w Toronto, a zarazem w ogóle na kontynencie amerykańskim 8. stycznia, została napisana w roku 1786. Dzieło liczy więc 230 lat! Składa się ono z rozbudowanych części stałych mszy świętej: *Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Benedictus, Agnus Dei*, na głosy solowe, chór i małą orkiestrę.

Wczytajmy się uważnie w tytuł tej Mszy. *Msza pasterska*, czyli… pasterka! Msza św. odprawiana na całym świecie o północy w każde święta Bożego Narodzenia na pamiątkę modlitwy pasterzy i ich oczekiwania na narodziny Dzieciątka Jezus. Wiadomo, że już od VI wieku w Rzymie nakazano odprawianie w dzień Bożego Narodzenia aż trzech specjalnych mszy świętych: pasterki w nocy, mszy o świcie i mszy w dzień.

Jozef Zeidler mial 42 lata, kiedy pisał tę Mszę i był już od 11 lat rezydentem klasztoru gostyńskiego w Wielkopolsce. Skąd zatem te "góralskie", jak ktoś powiedział, motywy, wyraźnie słyszalne w niektórych fragmentach tej muzyki? Może jednak wcale nie są one góralskie? Zeidler spędzał czas w klasztorze w Wielkopolsce. Nie był mnichem, ale żywot prowadził zapewne mnisi. Z pewnością nie podróżował. To zresztą czas pierwszego rozbioru Polski. A zatem "góralskość" nie wchodziłaby w rachubę.

Można pokusić się o odpowiedź, że w mszy pasterskiej, czyli pastoralnej, ludowej – jak najbardziej na miejscu są odniesienia do folkloru, stylizacje melodii i rytmów, pasterskie motywy, zawołania i pewna "taneczność". Ale – skoro nic nie wiemy o okolicznościach pisania przez Zeidlera tej kompozycji, o jego zamysłach, czy inspiracji którymś z regionów, pozostają nasze domysły… Ot, jeszcze jedna zagadka, ukryta w mrokach dziejów.



Józef Zeidler

Józef Zeidler *urodził się ok. 1744, zmarł 4 IV 1806 w Gostyniu. Polski kompozytor. Brak informacji na temat jego pochodzenia i wykształcenia muzycznego. Nieliczne dane biograficzne pochodzą z klasztoru oo. filipinów na Świętej Górze k. Gostynia, jednego z największych ówczesnych ośrodków muzycznych w Polsce. Zeidler przybył tu ok. 1775 jako już znany i ceniony kompozytor i pozostał do końca życia. Był członkiem klasztornej kapeli, kompozytorem i kopistą oraz domownikiem i stołownikiem klasztoru. Swój warsztat kompozytorski doskonalił prawdopodobnie przepisując i studiując utwory twórców polskich i obcych. Zbiory gostyńskie w owym czasie liczyły przeszło 900 utworów, m.in. J. Haydna, W.A. Mozarta, K. Stamica, I. Pleyela, L. Cherubiniego, K. von Dittersdorfa, w tym ok. 90 świeckich. Zmarł na zapalną gorączkę i został pochowany na przyklasztornym cmentarzu.*

Zeidler uważany jest obecnie za jednego z najważniejszych polskich kompozytorów muzyki kościelnej przełomu XVIII i XIX w. Do niedawna zajmował w historii muzyce polskiej marginalne miejsce. Skatalogowane przez D. Idaszak i P. Podejkę zbiory bibliotek klasztornych ukazują w pełni jego spuściznę, liczącą blisko 40 wokalno-instrumentalnych utworów religijnych; rękopisy znajdują się w różnych ośrodkach w Polsce: Gostyniu, Poznaniu, Gnieźnie, Częstochowie.

Twórczość Zeidlera propaguje powstałe na pocz. XXI wieku Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Świętogórskiej im. J. Zeidlera. Na dwusetną rocznicę śmierci kompozytora zorganizowało w Gostyniu Festiwal Muzyki Oratoryjnej „Musica Sacromontana", z kontynuacją w latach następnych.

http://www.jozefzeidler.eu

Józef Zeidler, Missa Pastorycja E-dur (1786). Z cyklu „Musica Sacromontana".

https://www.youtube.com/watch?v=JlKECMbskHc